



Sygn. akt I CSK 269/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 listopada 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Zbigniew Strus (sprawozdawca)

Protokolant Anna Matura

w sprawie z powództwa J. C.
przeciwko M. Z. - Redaktorowi Naczelnemu dziennika [...] i in.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 30 listopada 2006 r.,
skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 22 lutego 2006 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

W wyroku z 31 maja 2005 r. Sąd Okręgowy w W, nakazał pozwanym M, Z, - Redaktorowi Naczelnemu gazety „[...]”, E. C. oraz M. Spółce z o.o. w W. opublikowanie w dzienniku „[...]” oświadczenia o następującej treści: „Wydawca dziennika „[...]”, Redaktor Naczelny M. Z. oraz autorka artykułu E. C. przepraszają Pana J. C. za to, iż bezprawnie naruszyli jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia i czci poprzez opublikowanie w dniu [...] r. na str. 5 w dzienniku „[...]” artykułu o ośmieszającym tytule „Cwany J. nocną porą” a następnie ukazania w jego treści osoby J. C. jako nieuczciwego radnego, który zwołał sesję rady w dniu [...] o godzinie 21. w tym celu, aby zapewnić określonemu ugrupowaniu większość głosów i w ten sposób zapewnić korzystny wynik głosowania – w sytuacji, gdy jedyną przyczyną zwołania sesji rady na 21. była prośba radnych, którym ta godzina najwcześniej odpowiadała”. Poza tym zasądził Sąd zwrot kosztów procesu w kwocie 960 zł. Nie uwzględnił natomiast żądania przeproszenia za zamieszczenie wizerunku powoda (jako osoby fizycznej).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że w artykule autorstwa pozwanej, powód pełniący funkcję przewodniczącego rady dzielnicy został przedstawiony jako „kombinator” zmierzający do podjęcia uchwał korzystnych dla jego ugrupowania politycznego i kierując się tymi motywami w dniu [...] zwołał posiedzenie tego organu dzielnicy na godzinę 21.

Opublikowany „materiał prasowy” naruszał dobre imię i cześć powoda, dlatego Sąd odwoławczy oceniał wyniki postępowania pod kątem wyłączenia bezprawności działania i aprobował ocenę Sądu Okręgowego, że pozwani nie wykazali istnienia okoliczności wyłączających bezprawność, jak działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, działanie w interesie zasługującym na ochronę lub na podstawie zezwolenia uprawnionego.

Rzeczywistą przyczyną zwołania posiedzenia rady dzielnicy o tak późnej porze był koncert o godz. 19., w którym zamierzali wziąć udział radni oraz brak uzyskania zgody na rozpoczęcie w godzinach wcześniejszych, ze względu na ich zajęcia zawodowe. Dlatego w ocenie Sądu sugerowane przez pozwaną pobudki działania nie odpowiadały prawdzie a ponadto wynikały z braku szczególnej

staranności autorki przy zbieraniu materiału, niepoddanego w żaden sposób weryfikacji, mimo że przedstawianie niecnym motywów działania powoda jako stanu rzeczywistego wymagało sprawdzenia faktów przez zasięgnięcie i wykorzystanie materiałów źródłowych. Autorka materiału korzystała natomiast z wiadomości zasłyszanych w kuluarach obrad.

Sąd uznał, że pozwany M. Z. pełniący funkcję redaktora naczelnego nie udowodnił również, że nie miał wpływu (nie decydował) o publikacji.

Wszyscy pozwani wnieśli skargę kasacyjną zaskarżając w całości wyrok Sądu drugiej instancji. Skarga oparta na obydwu podstawach (art. 398 pkt 1 i 2 k.p.c.) zarzuca naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie następujących przepisów:

- a/ art. 54 i 61 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 10 Europejskiej Konwencji o ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności,
- b/ art. 24 k.c. w związku z art. 12 i 41 ustawy prawo prasowe,
- c/ art. 12 ustawy prawo prasowe przez utożsamienie szczególnej staranności i rzetelności z prawdziwością zarzutów postawionych w materiale prasowym,
- d/ art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 37 i 38 prawa prasowego przez błędne przyjęcie, że redaktor naczelny ma legitymacje bierną w sprawie,
- e/ art. 37 i 38 prawa prasowego w związku z art. 6 k.c.,
- f/ naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy przez uznanie, że pozwany M. Z. nie zarzucał, iż nie decydował o publikacji.

Przytaczając podstawy skargi pozwani wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz rozstrzygnięciu o zwrocie kosztów postępowania kasacyjnego i apelacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. stanowi, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Przyjmując nawet jego ścisłą interpretację sprowadzoną do zakazu podważania w skardze kasacyjnej wyników postępowania dowodowego, a taka interpretacja byłaby najkorzystniejsza dla skarżącego, nie można dopatrzeć się jakiegokolwiek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. ustanawiającego zasadę swobodnej oceny dowodów przez skład orzekający sądu i ograniczenia tego prawa. Skarga nie zawiera argumentacji na czym - poza dokonaniem ustaleń niekorzystnych dla strony pozwanej, miałyby polegać naruszenie tego przepisu, podobnie jak i przepisu art. 316 § 1 k.p.c. określającego, jaki stan rzeczy przyjmuje sąd za podstawę swego orzeczenia.

Istotę zarzutów dotyczących pozwanego redaktora naczelnego skarżący zawarł w wywodach zmierzających do wykazania, że ciężar dowodu odpowiedzialności związanej z pełnieniem tej funkcji spoczywa na pokrzywdzonym. Z taką interpretacją art. 38 ust. 1 ustawy prawo prasowe zgodzić się nie można, ponieważ prowadziłyby w praktyce do wyłączenia odpowiedzialności redaktorów czasopisma za opublikowanie materiału, w razie zaprzeczenia przez nich, iż spowodowali opublikowanie materiału. Brak wyraźnej informacji w czasopiśmie o odpowiedzialności poszczególnych osób za publikację, w razie zaprzeczenia redaktorów nie pozwalałby pokrzywdzonemu wskazać osoby pozwanego. Tymczasem zgodnie z art. 7 ust. 2 pkt 7 pr. pras. redaktor naczelny ma uprawnienia do decydowania o całokształcie działalności redakcji, a więc również o przygotowaniu materiałów do publikacji, dlatego w razie pozwania, na nim spoczywa ciężar wykazania, że w konkretnej sytuacji „nie spowodował” publikacji, co z reguły polegać powinno na wskazaniu właściwej odpowiedzialnej osoby.

Odpowiedzialność wydawcy i autorki została oparta na przesłankach wynikających z konstrukcji ochrony dóbr osobistych naruszonych przez wypowiedź prasową.

Punktem wyjścia w takim procesie musi być ustalenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, ocenianego według kryterium obiektywnego. Ocena zawarta w zaskarżonym wyroku jest prawidłowa, dokonana według wzorca człowieka uczciwego i rozsądnego, którego poczucie godności zostaje naruszone

w razie przedstawienia go przy pomocy epitetów kojarzących się z „kombinatorem”, „cwaniakiem”, manipulującym terminami obrad w celu osiągnięcia korzyści osobistych lub grupowych .

Stwierdzenie takiego stanu nakłada na pozwanych ciężar wykazania braku bezprawności. Ponieważ artykuł dotyczył działalności publicznej, dla uwolnienia się od odpowiedzialności wystarczyłby dowód prawdy, ponieważ prawo społeczeństwa do informacji oraz związane z tym prawo dziennikarzy do krytyki zjawisk uznawanych za naganne są ważniejsze od dobrostanu psychicznego naruszonego publikacją. Obowiązek przedstawiania zjawisk zgodnie z prawdą jest potwierdzony w art. 6 pr. pras. adresowanym do osób odpowiedzialnych za publikację materiału prasowego. Sąd Apelacyjny jednoznacznie wykluczył jednak prawdziwość zarzutu i ustalenia te - dotyczące podstawy faktycznej wiążą w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy, który nie jest „sądem faktów” (arg. z art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Nieuchronnym zjawiskiem realizacji prawa do krytyki bywają jednak materiały nieodpowiadające bezwzględnemu wymaganiu prawdziwości. W takim wypadku okolicznością usprawiedliwiająca odpowiedzialnego staje się dochowanie przez dziennikarza szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, polegające przede wszystkim na sprawdzeniu zgodności z prawdą wiadomości uzyskanych z niepewnego źródła. Należy jednak dodać, że przestrzeganie tej miary staranności nie uchyla wszystkich ujemnych skutków nieprawdziwej publikacji. Uchwała składu siedmiu sędziów Sąd Najwyższego z 18 lutego 2005 r. III CZP 53/04, OSNC 2005/7-8/114 potwierdza brak w takim wypadku bezprawności, nie wykluczający jednak obowiązku odwołania zarzutów.

Również w omawianym zakresie (wykazania szczególnej staranności) ustalenia zawarte w zaskarżonym wyroku są niekorzystne dla pozwanych, gdyż sąd przyjął, że pozwana autorka materiału opierała go na niesprawdzonych pogłoskach kularowych.

Ze względu na przytoczone uwarunkowania, zarzuty skargi: naruszenia wartości chronionych konstytucyjnie oraz wchodzących w zakres praw człowieka i podstawowych wolności nie mogą być uznane za skuteczne, ponieważ dobra

osobiste jak cześć i godność człowieka (również pełniącego funkcje publiczne) należą również do katalogu dóbr silnie chronionych (por. preambuła i art. 30 Konstytucji), dlatego w zderzeniu z innymi prawami i wolnościami przysługującymi dziennikarzom, redaktorom i wydawcom, nie doznają ochrony tylko w granicach określonych w ustawach wyłączających bezprawność bądź odpowiedzialność wymienionych podmiotów.

Wyżej wykazano, że sąd orzekający ustalił, że przedmiotowa publikacja nie spełniała przesłanek wyłączających bezprawność sprawczą, dlatego prawidłowo zastosowano stosunkowo łagodny środek zmierzający do usunięcia skutków naruszenia.

Nie dopatrując się usprawiedliwionej podstawy skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.